

Sygnatura akt I C 109/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

J., dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Jaworze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Joanna Termena-Maciejewska

Protokolant:sekr. sądowy Klaudia Piotrowska-Król

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Jaworze

sprawy z powództwa I. C.

przeciwko (...) S.A V. (...) z/s w W.

- zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu zasądzone na podstawie art. 445

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki I. C. na rzecz strony pozwanej (...) S.A V. (...) z/s w W. kwotę 3.831,00 złotych (trzy tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje uiszczyć powódce na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.534,15 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 109/15

UZASADNIENIE

Powódka I. C. pozwem z dnia 30 grudnia 2013 roku wniosła do Sądu Rejonowego w Złotorzy VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w J. (obecnie Sąd Rejonowy w Jaworze) o zasądzenie od (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 41.399,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1 – 5).

Na uzasadnienie swojego stanowiska powódka wskazała, że w dniu 21 lipca 2013 roku wspólnie ze znajomymi udała się do Arboretum w W.. W trakcie zwiedzania na nawierzchni wysypanej otoczakami poślizgnęła się i doznała skomplikowanego złamania trójkostkowego lewego podudzia z przemieszczeniem. Na miejsce zdarzenia zostało wezwano pogotowie. Lekarz rozpoznał uraz stawu skokowego podudzia lewego i zastosował szynę K.. Jeszcze tego samego dnia I. C. udała się do Wojewódzkiego Szpitala w L. na Oddział (...) Urazowej i Ortopedii, gdzie przeszła operacyjne zespolenia złamania trójkostkowego podudzia lewego poprzez otwartą stabilizację metodą A – O. Powódka podała, że obecnie posiada 6 śrub stabilizujących i oczekuje na kolejne operacyjne usunięcie stabilizacji, które zaplanowano na listopad 2014 roku. Dodatkowo na dzień 22 maja 2014 roku otrzymała skierowanie do szpitala na oddział rehabilitacyjny.

I. C. podała, że pismem z dnia 11 września 2013 roku wystąpiła do ubezpieczyciela (...), tj. (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 30.000 złotych. Pismem z dnia 18 października 2013 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty dochodzonego roszczenia wskazując, że

zdarzenie z dnia 21 lipca 2013 roku było nieszczęśliwym wypadkiem spowodowanym brakiem zachowania wymaganej ostrożności, za którą zarządca terenu nie ponosi odpowiedzialności.

Powódka wyjaśniła, że Arboretum jest typem parku krajobrazowego i trudno być skupionym jedynie na drodze, ponieważ nie droga jest celem odwiedzin tego obiektu. Do tego nawierzchnia dróg i ścieżek jest utwardzona materiałem klinującym się, zagęszczona i wyrównana. Z kolei materiał klinujący to kruszywo o ostrych krawędziach, natomiast użyty na ścieżkach w Arboretum materiał to żwir płukany, nie utwardzony. W ocenie powódki, (...) prowadząc działalność gospodarczą w formie ogrodu botanicznego podejmuje ryzyko związane z taką działalnością. W szczególności zobowiązany jest do zapewnienia osobom zwiedzającym ogród bezpieczne warunki do rekreacji. Arboretum w W. ze względu na położenie powinno w sposób szczególny zapewnić bezpieczne zwiedzanie poprzez zaprojektowanie i wykonanie takich tras spacerowych, które gwarantowałyby to bezpieczeństwo. Wśród osób zwiedzających są ludzie o różnym stopniu sprawności i dlatego na ścieżkach schodzących pod dużym stopniem nachylenia powinna być wykonana taka nawierzchnia, która zapobiegałaby nieszczęśliwym wypadkom prowadzącym do urazów skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu. Zdaniem powódki, takie ścieżki powinny dodatkowo posiadać bariery ochronne. Arboretum nie dołożyło należytej staranności, wysypując ścieżki spacerowe nie materiałem klinującym, a żwirem płukanym i nie dokonując utwardzenia nawierzchni, przyjęło na siebie odpowiedzialność za zaniechanie.

W Arboretum w W. na najwyższym punkcie jest K., w której odbywają się ceremonie ślubne. Z informacji uzyskanych od pracowników ogrodu, w dniu poprzedzającym wizytę powódki prawdopodobnie odbyła się ceremonia ślubna córki Dyrektora Arboretum i w celu udekorowania otoczenia została nawieziona nowa warstwa żwiru płukanego, który to był właśnie przyczyną poślizgnięcia się powódki. Powódka przez wiele miesięcy musiała leżeć w specjalnej kanapie, która umożliwiała prawidłowe ułożenie kończyny ze stabilizacją.

W związku wypadkiem I. C. doznała oprócz znacznego uszczerbku na zdrowiu również urazu psychicznego. Dotychczas była osobą aktywną, zajmującą się swoim ogrodem, chodzącą na długie spacery i wyjeżdżającą na liczne wycieczki. Aktualnie jest zdana na pomoc męża oraz osób trzecich. Większość czasu spędza w pozycji leżącej. Wstaje tylko na posiłki oraz w celu wykonywania zabiegów higienicznych.

Podsumowując, I. C. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz odszkodowania w wysokości 1.209,88 złotych oraz zadośćuczynienia w wysokości 40.190,00 złotych.

W dniu 23 stycznia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Nc 48/14 Sąd Rejonowy w Złotoryi VI Zamiejskowy Wydział Cywilny J. (obecnie Sąd Rejonowy w Jaworze) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z treścią żądania (k. 32).

(...) Spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosło skuteczny sprzeciw od powyższego orzeczenia i nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym utracił moc. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu (k. 35 - 39).

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, że ze zgromadzonego w toku postępowania likwidacyjnego nie wynikała odpowiedzialność zarządcy Arboretum w W.. Do stwierdzenia odpowiedzialności ubezpieczającego konieczne jest łączne wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego między szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którymi ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy. Odszkodowanie wypłacane jest więc tylko wtedy, gdy w sposób niebudzący wątpliwości zostanie ustalony zakres odpowiedzialności cywilnej wskazanego sprawcy za zaistniałą szkodę.

Strona pozwana nie znalazła uzasadnienia do przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 21 lipca 2013 roku i tym samym do wypłaty zadośćuczynienia. Dołączona do akt dokumentacja fotograficzna nie potwierdziła, aby stan ścieżki w Arboretum we wskazanym miejscu mógł być samoistnym źródłem/przyczyną wypadku. Nawierzchnia na które doszło do wypadku była utwardzona materiałem klinującym się (niesort egnezytowy), zagęszczona i wyrównana. W dniu 21 lipca 2013 roku ścieżki po których poruszali się zwiedzający były uprzątnięte i czyste, dzień był słoneczny, a

nawierzchnia sucha. Na ścieżkach nie znajdowały się też żadne przeszkody. Dodatkowo na terenie ogrodu znajdowały się tablice informujące o zmieniającej się strukturze terenu i nawierzchni. Nie można przy tym pominąć okoliczności, że Arboretum jest miejscem, które ze swojej natury zakłada możliwie bezpośredni kontakt z przyrodą, a charakter ekspozycji wyklucza pokrycie ścieżek dla zwiedzających materiałem typowym dla miejsc publicznych.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że żądane zadośćuczynienia jest znacznie wygórowane. Natomiast w zakresie zwrotu kosztów opieki I. C. w żaden sposób nie wykazała, że rzeczywiście te koszty poniosła oraz, że owe ewentualne koszty pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 21 lipca 2013 roku.

Strony podtrzymywały swoje stanowiska do zakończenia procesu (k. 260).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Arboretum w W. to ogród dendrologiczny na terenie W. (gmina N.) w województwie (...). Położony na przedgórzu (...). Zróżnicowany wysokościowo. Od 1988 roku stanowi filię O. Botanicznego (...). Arboretum znane jest z bogatego zbioru różaneczników, azalii, liliowców, bukszpanów oraz drzew i krzewów nie mrozoodpornych w innych częściach Polski. Arboretum jest czynne dla zwiedzających od maja do września. Przy wejściu znajdują się tablice informujące o konieczności założenia odpowiedniego obuwia - „zakaz wejścia w butach na obcasie” (przed wejściem, na parking, przed kasą). Przy kasie wywieszony jest regulamin, w którym podane są główne zasady korzystania z parku. Dodatkowo w parku znajdują się żółte tablice ostrzegające o zmieniającej się strukturze powierzchni, np. po deszczu lub burzy, o śliskiej nawierzchni.

Na terenie obiektu wyznaczone są trasy spacerowe o różnym stopniu twardości przejścia. Uzależnione to jest od stopnia pochylenia terenu, rodzaju nawierzchni i rodzaju zabezpieczeń. R. z drogami i ścieżkami podzielone są na rewiry pomiędzy poszczególnych opiekunów – ogrodników, których zadaniem jest dbałość o przydzielone ścieżki.

Alejki o wyższym stopniu trudności (na trudniejszej trasie spacerowej) są odpowiednio zabezpieczone. Posiadają bariery lub spoczniki dla spowolnienia spaceru. Nawierzchnia na ścieżkach uzupełniana jest najczęściej na wiosnę oraz po intensywnych opadach deszczu. Do uzupełniania ścieżek przywożony jest sjenit z kamieniołomów w K. (o barwie szarej) oraz magnezyt z kamieniołomów w B. (grys magnetyzowy o barwie piaskowca). Ścieżki są wykonane z kłińca z murkiem oporowym (np. przy rabacie berberskiej), ze żwiru płukanego i grysu granitowego w połączeniu z kostką granitową, z materiału używanego na podbudowę dróg (np. niesort). W Arboretum w W. przeważają naturalne nawierzchnie spacerowe, do których należy między innymi nawierzchnia ze żwiru pospółkowego, na której doszło do wypadku z udziałem I. C..

Arboretum jako miejsce publiczne ma wszystkie wymagane odbiory techniczne i dopuszczenia do użytkowania. Obiekt posiada dopuszczenie do użytku publicznego, które jest wymagane wraz ze wszystkimi innymi zezwoleniami.

Dowód:

- <http://arboretumwojslawice.pl>,
- dokumentacja fotograficzna, k. 17 – 24,
- pismo z dnia 12 września 2013 roku, k. 45 - 46,
- wizja lokalna, k. 146 – 149,
- opinia biegłej sądowej z zakresy architektury krajobrazu, k. 183 – 193,
- zeznania świadka H. L., k. 96,
- zeznania świadka B. L., k. 96,

- zeznania świadka A. S., k. 96,
- zeznania świadka T. D., k. 96 verte – 97,
- zeznania świadka H. N., k. 97, 110 verte – 111,
- z przesłuchania powódki I. C., k. 111 - 112.

W dniu 21 lipca 2013 roku I. C. wspólnie ze znajomymi B. L. i H. L. udała się do Arboretum w W.. Na wycieczkę założyła płaskie sandały. Pogoda była słoneczna. Wchodząc na teren parku, I. C. nie czytała tablic informacyjnych, a zwłaszcza tych dotyczących odpowiedniego obuwia oraz ostrzegających o stromych ścieżkach.

I. C. przechodziła alejkami krokiem spacerowym. Minęła kapliczkę. Przechodząc obok rabaty z liliowcami w okolicy stawów i schodząc w dół, poślizgnęła się.

Miejsce, w którym doszło do upadku, to kwatery E5A i E5C. Umieszczona była tablica informująca o niejednolitej nawierzchni. Ścieżka była wysypana grysem (tłuczniem). O szerokości 2,6 m. Na długości 13 m różnica wysokości wynosiła 1,5 m. Nie występowały wystające elementy, nie było dołów i zagłębień. Nie była wcześniej uzupełniana ścieżka. Ścieżka była szutrowa. Obrzeże ścieżki było wyłożone z ułożonych jeden za drugim kamieni polnych. Nie było spoczników, ani wypłaszczeń. Nie było poręczy.

W dniu 21 lipca 2013 roku na terenie parku służbę pełnili A. S. oraz T. D.. Pracownicy Arboretum udali się na miejsce zdarzenia i udzielili pomocy poszkodowanej.

Dowód:

- oświadczenie, k. 25,
- oświadczenie, k. 47,
- zeznania świadka H. L., k. 95 verte – 96,
- zeznania świadka B. L., k.96,
- zeznania świadka A. S., k. 96,
- zeznania świadka T. D., k. 96 verte – 97,
- zeznania świadka H. N., k. 97, 110 verte – 111,
- powódka I. C., k. 111 – 112.

Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził uraz stawu skokowego. Podał lek przeciwbólowy oraz założył szynę K.. Poszkodowana nie wyraziła zgody na przewiezienie do miejscowego szpitala. Zobowiązała się udać do Szpitala w J..

Jeszcze tego samego dnia I. C. udała się do Szpitala w J., a następnie do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L. gdzie została przyjęta na Oddział (...) Urazowo - Ortopedycznej z rozpoznaniem złamania trójkostkowego podudzia lewego. W Szpitalu przebywała do dnia 23 lipca 2013 roku. W dniu 22 lipca 2013 roku przeszła zabieg zespolenia poprzez otwartą stabilizację metodą A – O. Następnie była rehabilitowana. W stanie dobrym w dniu 23 lipca 2013 roku została wypisana do domu z zaleceniem chodzenia o kulach i wykonania kontrolnego zdjęcia RTG za 6 tygodni. Dodatkowo lekarz szpitalny wypisał leki.

W dniu 03 września 2013 roku I. C. udała się do Poradni (...) Urazowo – Ortopedycznej w L.. Lekarz wypisał skierowanie do szpitala na oddział rehabilitacyjny.

W dniu 14 listopada 2013 roku I. C. ponownie została przyjęta do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L. na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej celem operacyjnego usunięcia śruby A - O z więzoruści piszczelowo – strzałkowego lewego. Zabieg wykonano jeszcze tego samego dnia w znieczuleniu miejscowym. Pacjentka została wypisana do domu (w dniu 14 listopada 2013 roku) z zaleceniem zdjęcia szwów za 14 dni, wykonywania ćwiczeń stawu skokowego lewego i stopniowego obciążania kończyny lewej. Dodatkowo lekarz szpitalny wypisał leki.

W dniu 05 grudnia 2013 roku I. C. udała się do Gminnego Ośrodka (...) w M.. Lekarz wypisał skierowanie do szpitala na oddział urazowo – ortopedyczny celem usunięcia zespolenia.

W wyniku zdarzenia I. C. zmuszona była korzystać z pomocy osób trzecich. Zakupiła specjalne łóżko.

Dowód:

- karta medycznych czynności ratunkowych, k. 6,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 7, 8,
- skierowanie do szpitala, k. 9, 10,
- wydruki z kasy fiskalnej, k. 26 – 27,
- zeznania świadka H. L., k. 95 verte – 96,
- zeznania świadka B. L., k.96,
- zeznania świadka A. S., k. 96,
- zeznania świadka T. D., k. 96 verte – 97,
- zeznania świadka H. N., k. 97, 110 verte – 111,
- powódka I. C., k. 111 – 112.

Pismem z dnia 11 września 2013 roku I. C. wystąpiła do (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o wypłatę kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 18 października 2013 roku ubezpieczyciel odmówił przyznania świadczenia wskazując, że upadek I. C. był skutkiem nieszczęśliwego wypadku, a tylko w takim przypadku Towarzystwo (...) nie ponosi odpowiedzialności.

Dowód:

- pismo z dnia 11 września 2013 roku z dowodem nadania korespondencji, k. 11 – 14,
- pismo z dnia 18 października 2013 roku, k. 15 – 16,

Dokonując ustaleń w tym zakresie, Sąd oparł się na dowodach w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych do akt, w tym opinii biegłej sądowej z zakresu architektury krajobrazu (opinia główna i uzupełniająca), wzajemnej korespondencji między stronami, dokumentacji lekarskiej, dowodu z zeznań świadków H. L., B. L., A. S., T. D., H. N., oraz przesłuchania powódki I. C., które jako całość materiału dowodowego stały się kanwą powyższej wskazanych ustaleń faktycznych oraz wydanego orzeczenia.

Sąd dał wiarę wskazanym wyżej dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez

žadną ze stron postępowania. Sąd dał również w przeważającej części wiarę zeznaniom powódki oraz świadków, które były spójne, a nadto korespondowały zarówno wzajemnie ze sobą, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd podzielił nadto wnioski zawarte w opiniach biegłej sądowej z zakresu architektury krajobrazu. Opinie te zostały sporządzone rzetelnie i dokładnie, a wnioski zostały wysnute zgodnie z wiedzą specjalną, jaką legitymowała się biegła. Opinie udzieliły odpowiedzi na zadane pytania. Nie zachodziły przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy też bezstronności biegłej sądowej. Nadto biegła złożyła do akt opinię uzupełniającą, w której udzieliła odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie procesowym pełnomocnika powódki i podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania I. C. dochodziła od pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. zapłaty kwoty 41.399,88 złotych wskazując, że jest on odpowiedzialny za skutki wypadku, jakich doznała w dniu 21 lipca 2013 roku. Na dochodzoną przez powódkę kwotę składały się kwota 1.209,88 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwota 40.190,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność co do samej zasady podnosząc, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki upadku z dnia 21 lipca 2013 roku, ponieważ był to nieszczęśliwy wypadek spowodowany brakiem zachowania wymaganej ostrożności, za który zarządca Arboretum w W. nie powinien ponosić odpowiedzialności.

Roszczenia I. C. wywodzone były z art. 415 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 445 § 1 kc. Wskazane przepisy stanowią, że ten kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W takim przypadku sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Aby zatem pozytywnie przesądzić zasadę odpowiedzialności (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., koniecznym było wykazanie przez powódkę (art. 6 kc) - w odniesieniu do wszystkich roszczeń - następujących przesłanek:

- a) powstanie szkody,
- b) powstanie faktu wywołującego szkodę, z którym ustawa wiąże obowiązek jej naprawienia (czyli zawinionego działania lub zaniechania pozwanego),
- c) wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a faktem (Janina Panowicz - Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd. Prawnicze, W-wa 1975, str. 43).

W aspekcie krzywdy, pod pojęciem „szkody” kryją się wszelkie uszczerbki, które leżą poza strefą ekonomiczną poszkodowanego, nie mające charakteru majątkowego. Przy uszkodzeniach ciała lub rozstroju zdrowia ujmowane są jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości psychosomatyczne) oraz cierpienia psychiczne („ujemne” uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi; patrz: A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w kodeksie cywilnym” PiP 1965/3 s. 364; G. Bieniek i inni w „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania” Tom I, Wyd. Prawnicze W-wa 1996, str. 367, teza 13). Brak udowodnienia choćby jednej przesłanki odpowiedzialności cywilnej skutkuje oddaleniem powództwa, bez konieczności ustalania wystąpienia pozostałych.

Oceniając zatem zasadność roszczeń I. C. skierowanych przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi - zdaniem Sądu - zbytecznym było szczegółowe, pełne i wyczerpujące dokonywanie ustaleń odnośnie faktu wystąpienia szkody, jej wysokości i związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody, a działaniem, bądź zaniechaniem zarządcy Arboretum w W.. Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie jednoznacznie bowiem potwierdziły, że I. C. nie podołała obowiązkowi procesowemu (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc) udowodnienia wystąpienia faktu wywołującego szkodę, z którym ustawa wiąże obowiązek jej naprawienia (czyli zawinionego działania lub zaniechania strony pozwanej). W

tym miejscu warto dodatkowo zauważyć, że powódka była reprezentowana przez radcę prawnego i z tego powodu należało przyjąć po jej stronie odpowiednio wysoki miernik staranności co do wykazania zasadności swoich twierdzeń.

I. C. zarzucała, że zarządca Arboretum w W. nie dołożył należytej staranności w ten sposób, iż wysypał ścieżki spacerowe żwirem płukanym, a nie materiałem klinującym. Nadto nie dokonał również utwardzenia nawierzchni i w konsekwencji przyjął na siebie odpowiedzialność za zaniechanie, w tym również za skutki wypadku jakiemu uległa ona w dniu 21 lipca 2013 roku. W ocenie Sądu, stanowiska tego nie sposób podzielić, co automatycznie wykluczyło zaistnienie zawinonego działania (zaniechania) pozwanego ubezpieczyciela, czyli jednej z koniecznych przesłanek uzasadniających jej ewentualną cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą względem I. C.. Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Przesłanka odpowiedzialności pozwanego określana jako związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą obejmuje normalny (adekwatny) związek przyczynowy, natomiast okolicznością wyłączającą odpowiedzialność (przesłanką egzoneracyjną) jest w takim wypadku sytuacja, gdy szkoda następuje wyłącznie z winy poszkodowanego. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Nałożony na zarządcę Arboretum obowiązek utrzymania w należyтым stanie ścieżek obejmował przede wszystkim korzystanie ze ścieżki w zakresie pozwalającym na poruszanie się po nich przez zwiedzających. I. C., na której zgodnie z art. 6 kc ciążył obowiązek wykazania istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 415 kc, nie wykazała, aby ścieżka po której poruszała się jako zwiedzająca, nie była w dniu 21 lipca 2013 roku utrzymana w należyтым stanie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził jednoznacznie, że rzekoma śliskość ścieżki spowodowana była zaniedbaniem obowiązku utrzymania jej w należyтым stanie. Wręcz przeciwnie. Z opinii biegłej sądowej z zakresu architektury krajobrazu (głównej i uzupełniającej) jednoznacznie wynikało, że zarządca Arboretum dochował należytej staranności w utrzymywaniu ścieżek w odpowiednim stanie, z uwzględnieniem specyfiki parku. Po dokonaniu oględzin spornej ścieżki, ekspert wskazała, że nie posiada zanieczyszczeń różnego typu. Żwir rozłożony w miarę równomiernie na całej szerokości. Nie ma braków w materiale wypełniającym oraz dołków, zastoin wodnych. W miarę potrzeb dosypywane nowe kruszywo. Materiałem budulcowym spornej ścieżki jest pospółka (niesort). Jest to materiał mineralny zbliżony do piasku i żwiru służy do budowania nawierzchni twardych nieulepszonych. Podsumowując, biegła wskazała, że alejka żwirowa jest dobrze utrzymana, regularnie konserwowana (pielęgowana). Nadto biegła wyjaśniła, że Zarządca Arboretum w kwestii odtworzenia zabytkowego charakteru jak i spacerowej funkcji ścieżek wykazał się wiedzą i umiejętnością dobrego wykonania. Alejki o wyższym stopniu trudności (na trudniejszej trasie spacerowej) są odpowiednio zabezpieczone. Posiadają barierki lub spoczniki dla spowolnienia spaceru. Podsumowując, biegła wskazała, że Zarządca Arboretum wykazał się dbałością o bezpieczeństwo odwiedzających turystów poprzez modernizację, zachowanie czystości, uzupełnianie wierzchniej warstwy i montowania zabezpieczeń, zaś powódka uległa wypadkowi przez swoją nieuwagę.

Mając na względzie powyższą specyfikę w dalszej części rozważań należało odnieść się do przywołanego przez pełnomocnika powódki rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 02 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. W ocenie Sądu, wskazane rozporządzenie nie powinno mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z § 1 ust. 1 powyższego aktu, rozporządzenie określa warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i związane z nimi urządzenia techniczne i ich usytuowanie. Z kolei drogi publiczne to drogi zaliczone do jednej z kategorii dróg na podstawie ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, z których może korzystać każdy, zgodnie z ich przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. Ścieżka, na której doszło do zdarzenia, nie wątpliwie nie była elementem infrastruktury drogi publicznej, co ostatecznie przesądziło, że nie podpadała ona pod uregulowanie tego aktu prawnego. Powyższe oznaczało, że oceniając stan obiektu liniowego, jakim była niewątpliwie przedmiotowa ścieżka, Sąd musiał dokonać własnych ustaleń, na zasadzie doświadczenia życiowego i elementarnej wiedzy (opinia biegłego), a także z uwzględnieniem działalności prowadzonej przez ubezpieczonego, nie zaś w oparciu o sztywne reguły dotyczące elementów infrastruktury przy drogach publicznych, jak błędnie wskazywał pełnomocnik powódki.

Zdaniem Sądu, opisana powyżej specyfika parku, jego położenie i wiążąca się z tym jego wyjątkowość – oraz, co należało podkreślić, brak odpowiednich przepisów – spowodowało, że nie można przez analogię i bezrefleksyjnie

stosować przepisy opisanego powyżej rozporządzenia. Jak wynika z danych ogólnie dostępnych w Internecie i opinii biegłej sądowej z zakresu architektury krajobrazu, przedmiotowy park położony jest na terenie pagórkowatym, co stanowi o jego walorach krajobrazowych, ale także powoduje, że znajdujące się w nim ścieżki mają różny stopień nachylenia. Ponadto Arboretum ma na celu umożliwienie odwiedzającym go gościom możliwie bliski kontakt z naturą, a przez to budowa odpowiednich urządzeń (barierek, murków, etc) musi być dokonana w sposób możliwie jak najmniej ingerujący w krajobraz parku. Nie oznacza to jednak, że ubezpieczony nie powinien dolożyć wszelkich starań do zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa zwiedzającym, co w odczuciu Sądu zostało wykonane. Po pierwsze bowiem należało zwrócić uwagę na tablice informacyjne znajdujące się przy wejściu na obiekt, z których wynikała konieczność posiadania odpowiedniego obuwia. Istotnym było również, że w miejscu gdzie doszło do zdarzenia, umieszczona była tablica informacyjna, która wprawdzie nie informowała o stromym zejściu, a o niejednolitej nawierzchni, co mimo wszystko wskazywało na konieczność zachowania przez zwiedzającą podwyższonej ostrożności. Na podstawie wiarygodnych, w przeważającej części, zeznań powódki oraz w całości zeznań świadków w zestawieniu z przedłożoną do akt sprawy dokumentacją fotograficzną, uprawniony pozostał wniosek, iż stan ścieżek w dniu przedmiotowego zdarzenia nie stwarzał żadnego niebezpieczeństwa dla zwiedzających park. Potwierdziła to również biegła sądowa, która zarówno w opinii głównej, jak i uzupełniającej, wskazała, że ciąg spacerowy został wykonany według standardów wykonania nawierzchni pieszej. Alejka jest dobrze utrzymana, regularnie konserwowana (pielęgnowana), co oznacza, że Zarządca Arboretum dba o bezpieczeństwo odwiedzających turystów poprzez modernizację, zachowanie czystości, uzupełnianie wierzchniej warstwy i montowania zabezpieczeń.

Opisane przez powódkę panujące krytycznego dnia warunki sprzyjały więc komfortowemu i bezpiecznemu zwiedzaniu parku. Ścieżka, na której doszło do wypadku, nie była śliska. Analiza zebranego materiału jednoznacznie potwierdziła, że przyczyną upadku było potknięcie spowodowane własną nieostrożnością powódki, która nie zachowała ostrożności wymaganej zwykle przy zwiedzaniu tego typu obiektów. Z treści jej zeznań, zeznań towarzyszących jej znajomych (k. 95 verte – świadek H. L. „Przy wejściu na teren parku znajduje się tablica informacyjna, ale przyznam, że nie czytaliśmy jej”, k. 96 – świadek B. L. „Przed wejściem do ogrodu jest jakaś tablica informacyjna, ale jej nie czytałem. Na terenie P. nie zauważyłem, nie zwracałem uwagi, czy są tablice informacyjne”) oraz dokumentacji fotograficznej należało wywnioskować, że I. C. zlekceważyła ostrzeżenia umieszczone na tablicach. Do tego miała nieodpowiednie obuwie (k. 111, „Poruszałam się na płaskich sandałach”). Pytana przed Sądem powódka podała, że wchodząc na teren parku nie zwracała uwagi na znajdujące się tam tablice ostrzegawcze, poczynając już od kasy (k. 111 „Przy wejściu do ogrodu nie zwracałam uwagi czy są tablice informacyjne”). Można więc powiedzieć, że już na początku wycieczki powódka nie okazała elementarnej troski o własne interesy w postaci utrzymania integralności cielesnej i zdrowia. Nie dolożyła takiej staranności, jaką powinien przejawiać w opisanych okolicznościach człowiek rozważny. Według kategorii winy w kodeksie cywilnym było to co najmniej niedbalstwo w dziedzinie poszanowania integralności cielesnej i własnego zdrowia. Postępowanie dowodowe wykazało, że nie było żadnej innej okoliczności, która choćby w części mogła przesunąć odpowiedzialność za zdarzenie w innym kierunku. Brak było pośpiechu przy zwiedzaniu, ingerencji osoby trzeciej, wszelkie warunki odnośnie stanu ścieżki były spełnione, co potwierdzała biegła sądowa. O nic powódka, jak przyznała, nie zawadziła. Nadto I. C. nie sygnalizowała innym zwiedzającym chęci uzyskania pomocy przy schodzeniu ze ścieżki. Jej stan zdrowia, świadomości, mogący być spostrzeżony przy schodzeniu w dół również takiej potrzeby nie sygnalizował. Sama powódka zeznała, że była osobą zdrową, wolną od dolegliwości narządów ruchu, w pełni świadoma. Oczywiście nie jest możliwe całkowite wykluczenie sytuacji upadku na ścieżce. Nie tylko w parku, ale gdziekolwiek indziej. Obarczenie jednak strony pozwanej odpowiedzialnością za zaistniałe w niniejszej sprawie zdarzenie czyniłoby jego odpowiedzialność absolutną, czego obowiązujące przepisy nie przewidują. Schodzenie po ścieżce w dół wiąże się z koniecznością szczególnej uwagi. Nie ma możliwości absolutnego zapewnienia bezpieczeństwa zwiedzającym korzystającym z takich ścieżek, o ile oni sami tego nie uczynią. Dochowanie wszelkim możliwych aktów staranności w tym zakresie w równym stopniu należy do samych zainteresowanych. Powódka miała stworzone wszelkie ku takim aktom staranności warunki.

Istotna w tym miejscu jest wyrażona w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasada proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Dobro prawne, jakim jest zdrowie powódki, jest niezaprzecalnie dobrem chronionych konstytucyjnie i znajdującym się niezwykle wysoko w hierarchii wartości dóbr prawnych, nie jest jednak prawem

absolutnym. Odpowiednie prowadzenie Arboretum w W. także spełnia istotną rolę społeczną w zakresie ochrony przyrody i edukacji. Oba te dobra są istotne, a kolizja, jaka ma pomiędzy nimi miejsce, zmusza Sąd do określenia – w oparciu o przepisy prawa powszechnie obowiązującego – reguł kolizyjnych. I tak należy podkreślić, że Arboretum – co wykazano powyżej – dołożyło należytej staranności, utrzymując ścieżki w dobrym stanie, zabezpieczając najniebezpieczniejsze miejsca (o pochyleniu ponad 20 %) oraz wskazując na potencjalne zagrożenia poprzez znaki ostrzegawcze. Zachowanie powódki było zaś lekkomyślne. Polegało na założeniu niewłaściwego obuwia i ignorowaniu ostrzeżeń na tablicach umieszczonych w parku.

W zaistniałym stanie rzeczy stwierdzić ostatecznie należało, iż brak było podstaw przypisania – co do zasady – odpowiedzialności stronie pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 21 lipca 2013 roku. Wystąpienie szkody na osobie nie może być podstawą przeniesienia odpowiedzialności z tego tytułu na inny podmiot, w oparciu jedynie o fakt, że na terenie tego podmiotu miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę. W związku z tym bezprzedmiotowe było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego zmierzającego w kierunku ustalenia wysokości odszkodowania oraz zadośćuczynienia na rzecz powódki. W konsekwencji Sąd, jak sygnalizowano, oddalił wniosek dowodowy powódki w tym zakresie (k. 260) wyczerpawszy wszelką inicjatywę dowodową w kierunku weryfikacji okoliczności przebiegu zdarzenia, z jakiego powódka wywiodła roszczenie.

Z tych wszystkich względów powództwo - jako bezzasadne - podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 § 1 i 3 kpc. Powództwo zostało oddalone w całości. Stąd mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, należało kosztami niniejszego postępowania obciążyć w całości powódkę, o czym orzeczono w punkcie II wyroku. Tym samym powódka winna zwrócić stronie pozwanej kwotę 3.831 złotych tytułem kosztów procesu.

Na podstawie przepisu art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano powódce uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.534,15 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na wynagrodzenie biegłego sądowego stosownie do przepisu art. 98 kpc przy uwzględnieniu, iż strona pozwana wygrała proces w 100 % (punkt III wyroku).

W tym stanie rzeczy mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, orzeczono jak w sentencji.